№ 61. Wtorek 16. Marca 1858. Rok Wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. - Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Czerniowce, 30go stycznia. Dla założenia stałej szkoły trywialnej w bukowińskiej wsi Czarnym Potoku ofiarowały gminy Onut i Czarny Potok przeszło morg gruntu pod budowlę szkoły, a prócz tego na pokrycie kosztów budowli urządzenia szkoły, jako też po zbudowaniu jej na utrzymanie nauczyciela roczną kwotę 180 złr. m. k., a na utrzymanie sługi szkolnego i opał rocznie 85 złr. m. k. z zapadłych już i przypadających na przyszłość procentów swoich obligacyi dawnej pożyczki wojennej i nowej pożyczki państwa. Nakoniec obowiązały się także rzeczone gminy utrzymywać własnym kosztem budynek szkolny w należytym stanie i sprawiać potrzebne sprzęty.

C. k. bukowiński rząd krajowy podaje tę naśladowania godną dążność do poparcia oświaty ludu z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 15. marca. Nasze Zakłady dobroczynne zawdzięczają nowy dar łaskom nieznajomej a szczodrobliwej ręki. Pewien obywatel ziemski wraz z małżonką w prawdziwej skromności miłosiernego dobroczyńcy, który dobro w skrytości świadczy, a nie chce być wymienionym, ofiarował 400 złr. płatnych w ratach oznaczonych, na wsparcie funduszu w tych Zakładach dobroczynnych, które Ich Excelencye Pan Namiestnik i Pani Namiestnikowa Sami oznaczyć i od siebie uwzględnić raczą.

Lwów, 15go marca. Podane w nr. 58 z dnia 11go marca w gazecie lwowskiej *„Uwiadomienie z komitetu wyścigów konnych"* jest tylko projekt, który komitet ufny opieki i troskliwości rządu w sprawie pomnożenia i poprawienia chowu koni w naszym kraju, do łaskawego potwierdzenia wysokim Władzom przedłożył. Jak tylko zapadnie wys. Władz uchwała, nie omieszkamy podać do wiadomości publicznej stanowcze w tej mierze postanowienia; zaś z odwołaniem do Wydziału Towarzystwa wyścigów konnych wtedy, gdy Towarzystwo to wyścigów konnych w Galicyi po otrzymaniu najwyższego potwierdzenia ukonstytuowane zostanie.

(Mianowania. — Meetyngi propagandy włoskiej. — Stowarzyszenie ku zachęceniu przemysłowości w Czechach.)

Wiedeń, 13go marca. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższym, własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść najłaskawiej do stanu baronów Cesarstwa austryackiego, właściciela dóbr, *Piotra Romaszkana*.

— C. k. ministeryum finansów nadało dotychczasowemu przełożonemu departamentu leśnego przy finansowej dyrekcyi krajowej we Lwowie, *Józefowi Lehr*, nowo systemizowaną posadę radcy leśnictwa przy finansowej dyrekcyi krajowej we Lwowie.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Dziennikom zagranicznym a mianowicie angielskim i sardyńskim dostarczają meetyngi wychodźców włoskich ciągle jeszcze przedmiotu do ciekawych uwag i rozpraw. Rewolucyjna propaganda, uzbrojona na dniu 14. stycznia w bomby i rewolwery, zmieniła nagle maskę, i zapierając się narzędzi, którym sztylet wytknęła w rękę i zaleciła wymordowanie monarchów, wyraża swoją odrazę przeciw skrytobójstwom politycznym. Występuje w postaci umiarkowanego konstytualizmu, nie chce niczego dobijać się gwałtem, ale chce wszystko osiągnąć tylko łagodnemi środkami wymowy, prośby, wpływu parlamentarnie rządzonych państw i potęgi zasad. Pragnie Włochy — i to całe Włochy — nie połączyć wprawdzie w jedno jednolite państwo, ale zrobić z nich kraj, rządzony według form parlamentarnych. Przekonawszy się, że zamach z ulicy Lepelltier przejął zgrozą świat — świat nawet literalny, chce postradaną cześć przywrócić patryotyzmowi włoskiemu. Wątek całej tej sprawy przedstawia się dość wyraźnie każdemu uważniejszemu oku, potrzeba się tylko zastanowić, kto ma korzyść z tej komedyi i na czyją szkodę wyprowadzono ją na scenę. Gdyby uczestnicy londyńskich meetyngów byli rzeczywiście ludźmi szczerego i prawdziwego przekonania, to należałoby się tylko dziwić nad prostodusznością, z jaką wierzą w możliwość swego programu, i ubolewać zarazem nad tem, że zabiegi, co tak jawnie zmierzają do obalenia istniejącego porządku rzeczy, znachodzą tolerancye i opiekę.

Praga, 7. marca. „Stowarzyszenie do zachęcenia przemysłowości w Czechach" obchodziło temi dniami dwudziestą-piątą rocznicę swego istnienia. Założycielką stowarzyszenia jest szlachta czeska, której prócz tego zawdzięcza kraj utworzenie c.k. patryotyczno-ekonomicznego towarzystwa, towarzystwa naukowego, konserwatoryum, szkoły technicznej, akademii artystycznej i muzeum narodowego. Przed niespełna trzydziestą laty zawiązał się komitet z grona szlachty, który zaprowadzeniem publicznych wystaw chciał wpłynąć na rozwój przemysłu krajowego. Komitet ten był pierwszym zarodem dzisiejszego stowarzyszenia. Najpiękniejszą zasługę w tej sprawie położyli hrabia Dietrichstein, najwyższy burgrabia Chotek i obok nich radca gubernialny Neumann. Na dniu 1. marca 1835 ukonstytuowało się stowarzyszenie licząc zaraz 182 członków z grona szlachty stanowej i duchowieństwa. — Wpłynęło też w pierwszych czasach bardzo pomyślnie na kraj tak założeniem osobnej biblioteki przemysłowej, wydawnictwem pism z różnych gałęzi przemysłu, jak niemniej urządzeniem publicznych wystaw i udzielaniem nauki w przemysłowych rysunkach. Starano się przytem rozszerzać ciągle zakres stowarzyszenia, i w tym zamiarze zaprowadzić zmianę w statutach, która znacznem zniżeniem rocznej składki członków, zjednała daleko liczniejszy udział towarzystwa. Zwiększyła się też rychło liczba członków do 613 a z wzrostem funduszów mogło stowarzyszenie obok szkoły rysunków założyć także szkołę modelowania, brać udział w misyach handlowych do Lewanty, Persyi, Indyi wschodnich i Chin, wspierać usiłowania czeskiego właściciela ziemskiego p. Ludwika Nadherny około podniesienia uprawy i wyrobu lnu zaprowadzeniem szkół przędzenia, niemniej też przyczyniła się gorliwie do tego, że na północnej kolei żelaznej zaprowadzono opał kamiennym węglem, co znacznie oszczędziło ubytek drzewa i zapobiegło podrożeniu opału. Projekt utworzenia czeskiej szkoły przemysłowej zaszczepił jednak pierwszy zaród niezgody w łonie samego towarzystwa, co przy zamieszaniach politycznych w r. 1848 zgubne pociągnęło za sobą skutki. W r. 1849 umniejszyło się liczba członków z 613 na 439, a za następnem utworzeniem izby handlowej i przemysłowej w r. 1851 na 359. Próbowano wtedy nową zmianą statutów przyciągnąć do stowarzyszenia niższego rzędu rękodzielników, gdy jednak pod tym względem zawiodła nadzieja, powróciło towarzystwo do dawniejszych statutów, z r. 1842, i ponawiając swe poprzednie zbawienne starania, składało sprawozdania w ważnych przedmiotach przemysłowych, udzielało rad osobom prywatnym, ogłaszało publikacye literackie, urządzało publiczne odczyty i wystawy, starało się nagrodami i odszczególnieniami podnieść nowe ga-

łęzie przemysłu, rozszerzając zarazem nauki przemysłowe i powiększając bezustannie swą bibliotykę wraz z publiczną czytelnią. Tym sposobem zjednało sobie nowych zwolenników, i powiększyło liczbę swych członków na 420. Z 150.000 złr. zebranych w ciągu swego 25letniego istnienia wydało towarzystwo 30.000 na swą bibliotykę a 40.000 na nauki przemysłowe. Na czeską szkołę przemysłową wpłynęło z składek 10.200 złr., można też było otworzyć już szkołę z d. 8. marca zeszłego roku. Szkoła ta liczyła w roku 1857 605 uczniów, między tymi 12 majstrów, 268 czeladników, 297 chłopców i t. d. Nauki wykładało 17 nauczycieli w 18 wieczornych godzinach tygodniowo. Szkołę rysunków odwiedziało w ubiegłym roku 300, szkołę modelowania 50 uczniów.

Anglia.

(Nowiny dworu.— Wiadomości bieżące.— Skutki ustąpienia lorda Redcliffa z Stambułu.— Salony lorda Derby i korespondencya paryska o nocie lorda Malmesbury. — Mowa d'Israelego.

Londyn, 10. marca. Królowa wezwała z Osborne telegrafem admiralicyę, aby wyszczególniono jej imiona i stosunki wszystkich przybyłych z Indyi rannych oficerów.

— Naznaczony na wczoraj wyjazd Dr. Lewingstone musiano odroczyć, pokąd nie uśmierzy się burza u wybrzeży iryjskich.

— Stanowcze uchylenie się od spraw publicznych lorda Strafford de Redcliffe poczytuje *Times* za początek nowej epoki dla Turcyi i raduje się z podobnego postępu niezawisłości rządów Sułtana. Osobisty wpływ lorda Redcliffe zapewniał mu wolny w każdej chwili wstęp do Sułtana, a podniecając zawiść wszystkich innych posłów, wywoływał ciągłą walkę dyplomatyczną. Odtąd zajdzie inny stosunek. Sułtan uchwalił nie przyjmować żadnego obcego posła jak tylko za wprowadzeniem, pośrednictwem i w obecności tureckiego ministra spraw zewnętrznych.

— Lord Derby otworzy w tym tygodniu swe salony dla wyższego towarzystwa. Hrabina Derby będzie przyjmować co środę. W zeszłą sobotę otworzył lord Palmerston na nowo swe recepcye, przerwane przesileniem ministeryalnem. W świetnym jego salonie widziano ostatnią razą prawie wszystkich członków ciała dyplomatycznego, hrabiów Chotek, Karolyi, księcia Welingtona, księżnę Marlborough, lorda Panmure i wielu innych. Także książę Cambridge zaszczycił swą obecnością towarzystwo i pozostał aż do północy.

— Królowa i rodzina królewska powróciły przedwczoraj rano do pałacu buckinghamskiego, nie mogąc dla ciągłej niepogody używać dłużej świeżego powietrza w Osborne. Strzały armatnie oznajmiły stolicy przyjazd Ich królewskich Mości.

— Nowy gabinet przedstawia rzadki wypadek, że ojciec i syn, lord Derby i lord Stanley zasiadają jednocześnie w jego gronie. — Jestto pierwszy podobny przykład od czasu lorda Burleigh i jego sławnego syna lorda Cecil.

— *Times* zawiera korespondencyę paryską z doniesieniem, że urzędową notę lorda Malmesbury w odpowiedź na znaną depeszę hr. Walewskiego doręczono już na d. 8. b. m. gabinetowi francuskiemu. Korespondent *Gazety wiedeńskiej* zaprzecza temu stanowczo, acz nie wątpi: że nota taka wywoła pojednawczą odpowiedź rządu francuskiego i zażegna burzę. Czy rząd lorda Derby wniesie bil przeciw spiskowym zdaje się podpadać jeszcze wielkiej wątpliwości. Rząd oczekuje naprzód rezultatu z powodu Bernarda. Dziennik *Times* pisze jednak w tym przedmiocie. Przypuśćmy, że Bernard przekonany o swej winie, popadnie słusznej karze, to będzie to tylko dowodem, że prawo może osiągnąć wspólnika rzeczywistej, w krwawy sposób dokonanej zbrodni, nie przykona jednak bynajmniej, że ustawa może ukarać cudzoziemca lub Anglika, który sprzysięga się na życie obcego monarchy. Przestrzeżono nas z góry, jeśli też nie zwrócimy na to uwagi, ściągamy na siebie odpowiedzialność. Wątpimy, aby godziło się z rozsądkiem, nie troszczyć się dalej o ustawę i nie przekonać się nawet, czy odpowiada lub nie potrzebie.

— Dzienniki angielskie przytaczają mowę pana d'Israeli do swych wyborców w Buckingshamhire. Nowy kanclerz skarbu oświadczył: bil reformy parlamentarnej odroczony, osnowa indyjskiego bilu niepewna, ścisłe przymierze z Francyą niezbędne, prawo przytułku nietykalne. Bil przeciw spiskowym okaże się prawdopodobnie niepotrzebnym.

Francya.

(Parопływ Himalaya. — Przepisy paszportowe. — Nota hr. Malmesbury. — Przytułek w Alpach. — Podróżni do Palestyny. — Zdobycia Kantonu.)

Paryż, 10. marca. Jak donoszą dziennikowi *Indep. belge* z Paryża, miał rozbić się olbrzymi parоpływ „Himalaya“, wyprawiony z transportem wojska do Indyi.

— Dziennik *Monitor* z dnia 9. marca zawiera niektóre szczegóły tego, co zaszło w Chalons sur Saône, o czem donoszono już telegrafem. To miasto leży nad Saoną przy ujściu kanału du Centre, o 53 kilogr. na północ od Macon. Jest to piękne miasto liczące 12.400 mieszkańców, ma piękne wybrzeżem przechadzki, żelazne ulice i znaczny handel. W piątem stuleciu uległo zburzeniu Attyli, wzniosło się na nowo za panowania pierwszych burgundzkich królów; w 1267 roku połączono hrabstwo Chalons z księstwem burgundzkiem. Po śmierci Jana mądrego w 1477 roku przypadło znowu koronie. Departament Chalonu ma 10 kantonów, 159 gmin i 124.338 mieszkańców. Co do republikańskich zaburzeń ważna jest następująca wiadomość urzędowego dziennika: Podróżni, którzy z zagranicy przybywają do Francyi, są obowiązani przy każdej podróży przedkładać swoje paszporta francuskiemu dyplomatycznemu ajentowi albo konzulowi do wizowania. Aby z powodu tej powinności nie wypływały dla podróżnych żadne nowe wydatki, rozporządziło ministeryum spraw zewnętrznych, aby taxy przypadające od wizowania były podnoszone tylko przy pierwszej podróży, i że wszelkie widymowania, zażądane w ciągu roku, mają być wydawane bezpłatnie. Przy tej sposobności przypomina się na to, że istniejące przepisy upoważniają dyplomatyczne równie jak i konzularne kancelarye wystawiać niezamożnym podróżne certyfikaty bezpłatnie, albo żądać mniejszej taxy od tych, którzy nie są w stanie płacić wszystkiego.

Zaburzenie w Chalonie nad Saoną jest nowym dowodem niezmordowanej czynności demokratyczno-socyalistycznego żywiołu we Francyi. To miasto mniej ludne i mało przedsiębierstwu przemysłowemu oddane przyjęło chętnie błędne socyalistów nauki; następstwa są już wiadome. Wybuchy tego rodzaju mogą rzeczywiście dowieść, że Francya powinna użyć surowszych środków, chcąc sparaliżować dążności antisocyalnej sekty. Chalons sur Saone jest inne, nie to, gdzie był obóz; żeglarze, którzy Saoną spławiają towary, zawijają do tego Chalons często, i zgromadza się tu kasta ludzi, co przyzwyczajeni do niezrządnego życia, dają się łatwo namówić do gwałtów.

Paryski korespondent gazety wiedeńskiej pisze: Mogę donieść z pewnego źródła, że nota hr. Malmesbury do hr. Walewskiego nie została dotąd jeszcze doręczona. Sprawa ta więc tak ważna pod względem stosunków obu gabinetów zostaje po dziś dzień w zawieszeniu.

Na najniebezpieczniejszych drogach francuskich Alp urządzono dla zbłąkanych podróżnych ośm miejsc przytułku, i nazwano je „Refugus Napoleon“, gdyż pochodzi z zapisu, który Napoleon I. zostawił temu departamentowi. Te miejsca zamieszkuje przez cały rok strażnik z rodziną, w nocy pali się latarnia, i od czasu do czasu odzywa się dzwon.

Z Marsylii donoszą do dziennika *Messager du Midi* pod dniem 5. marca, że do tamtejszego portu przybyło 20 pielgrzymów z Jerozolimy. Między tymi znajduje się kilku Belgijczyków i Hiszpanów. Mają odpłynąć łodzią „Cephise“ na Maltę, Alexandrię i Jaffę do Bejrutu.

— Dziennik *Constitutionnel* rozpisując się o sprawie chińskiej przywiązuje zbyt małą wagę do zajęcia Kantonu, wychodząc z tego przekonania, że samo zdobycie nie było nigdy wątpliwe, ale idzie o to, jaką ono korzyść przyniesie. Dwór chiński nie będzie pewno zbyt wielce ubolewał nad stratą tego miasta, gdyż jest zanadto obojętny w tej mierze, a może nawet nie dowie się wcale o tym wypadku. Potrzebaby zatem dać mu bliżej uczuć wpływ angielsko-francuskiego oręża, co dałoby się dokonać tylko wygłodzeniem stolicy chińskiej, i do czego też zdają się zmierzać wojenne plany Anglików. Rząd francuski powinien wspierać ile możności te usiłowania Anglików, by zapewnić sobie udział w wypływających ztąd korzyściach materyalnych, dla których Anglicy głównie rozpoczęli tę wojnę.

Szwajcarya.

(Depesza francuzka w sprawie wychodźców.)

Szwajcarski dziennik *Bund* podaje główną osnowę depeszy francuskiej w sprawie internowania włoskich wychodźców:

Na wstępie swej depeszy przypomina francuski minister spraw zewnętrznych, że w ciągu zeszłego roku polecał trzykrotnie francuskiemu posłowi w Bernie, aby zwrócił uwagę rady związkowej na jawne zabiegi rewolucyjne politycznych wychodźców w Szwajcaryi, mianowicie w Genewskim kantonie, tudzież aby domagał się wydalenia wszystkich podejrzanych zbiegów z pobliża granic francuskich. Mimo wszelkiej jednak gorliwości i wszelkiego starania p. Salignac-Tenilon, nie odpowiedziała rada związkowa jego wymaganiom, ztąd też widzi się hr. Walewski zmuszonym zawezwać go do dalszych przedstawień. Rząd francuski niepokoją szczególniej wychodźcy włoscy, których bezecność okazała się jawnie w najnowszych wypadkach w Genui i Liwurnie. Zamach z 14. stycznia dowiódł jeszcze dobitniej, że rzeczywiście należy się obawiać komplotów wychodźców włoskich, bo właśnie w ich gronie znachodzą się najhaniebniejsze narzędzia królobójstwa. Nie można nawet przypuścić, aby wszyscy zacni ludzie w Szwajcaryi nie byli tego samego zdania, francuski minister spraw zewnętrznych pociesza się też nadzieją, że nowa reklamacya odniesie niezawodnie pomyślny skutek u władzy związkowej. Rząd francuski nie może żadną miarą pozostać obojętnym w obec opinii publicznej we Francyi, która nie może pojąć, jakim sposobem sprzymierzone kraje ościenne mogą udzielać gościnności ludziom, którzy otwarcie dybią na życie Cesarza. Wzywając rząd związkowy, aby do odleglejszych od Francyi stron wydalił tych ludzi, staje tu rząd cesarski tylko w swej własnej obronie, i opiera się na prawie narodów. Rząd związkowy zapoznawałby podstawy szwajcarskiej neutralności, i nadużywałby zarazem jej znaczenia, gdyby chciał opierać się na niej, odmawiając żądaniom Francyi. Znosić mniej więcej pośrednio, aby wychodźcy nadużywali gościnności szwajcarskiej, knując spiski przeciw sąsiednim państwom sprzymierzonym, nie można to nazwać przestrzeganiem neutralności, bo jeśli neutralność ma swoje prawa, to ma także i swe obowiązki, a te nakazują jej czuwać, aby nie zawichrzano spokojności innych państw. Z tych powodów wzywa minister raz jeszcze posła, aby nalegał usilnie na prezydenta rządu związkowego, żeby za pomocą niezwłocznych środków internować w oddaleniu od granic francuskich wszystkich do rewolucyjnych zabiegów jawnie usposobionych

wychodźców politycznych, mianowicie tych, co uorganizowali się w osobny komitet w Genewie.

Rząd cesarski — kończy nota hr. Walewskiego — nie może przypuścić, aby rada związkowa w sprawie tak wielkiej wagi dla stosunków internacyonalnych mogła odstraszać się nieczynnością lub złą wolą pojedyńczych rządów kantonalnych, jak to się działo od r. 1852. Jeśli rząd szwajcarski nie obmyśli stanowczych środków, aby odpowiedzieć słusznym wymaganiom, ściągnie na siebie wielką odpowiedzialność, i przypisze sobie sam dalsze następności swego zachowania.

— Okolnik rady związkowej do rządów kantonalnych w sprawie swych przepisów paszportowych we Francyi, zawiera następujący ustęp:

„Przepis, aby chcąc wyrobić sobie paszport dostawić dwóch świadków, nie odnosi się nateraz do Szwajcaryi. Sami tylko Francuzi będą przymuszeni domagać się paszportów od swych poselstw krajowych, wolno też dotkniętym użalać się na to rozporządzenie."

Włochy.

(Osuszenie moczar. — Wiadomości bieżące.)

Florencya, 4. marca. Ich cesarzew. Mości Wielki książę i Wielka księżna zrobili dziś w towarzystwie książąt Karola i Ferdynanda wycieczkę do Maremny, ażeby się przekonać o postępie wysuszania moczar, osobliwie koło Grosseto. Wielkie to przedsiębierstwo obchodzi bardzo Wielkiego księcia, bo gdyby się powiodło, przysporzyłoby nietylko agrykulturze rozległego i bardzo urodzajnego obszaru ziemi, lecz także położyłoby koniec błotnistym febrom, które dla tamtejszej ludności tak są zgubne. Przeminie może jeszcze jeden wiek, nim to wielkie dzieło zupełnie dokonanem zostanie, jednak Wielkiemu księciu pozostanie niezgasła sława, że pierwszy powziął plan i wykonywał go stale. Pamięć rządu jego utrwalą także inne dzieła publicznego pożytku, bo pracują gorliwie nietylko nad wysuszeniem moczar, lecz także nad wysuszeniem jeziora Bientino, które dotychczas nikomu, chyba tylko rybakom węgorzów pożytek niosło; w Liwurnie zakładają nowy port, w którym wielkie okręta będą mogły zarzucać kotwicę, tu i w innych znaczniejszych miastach uskuteczniają ciągle upiększenia i polepszenia, nowym wodociągiem będzie stolica zaopatrzona obficiej nim przedtem w zdrową wodę, a kraj będzie pokryty siecią kolei żelaznych.

— Żądane przez episkopat rozszerzenie toskańsko-rzymskiego konkordatu z r. 1851, zdaje się że nie przyjdzie na teraz do skutku. — Nasza marynarkę będzie powiększona o dwie łodzie kanonierskie przeznaczone przeszkadzać przemytnictwu na naszych wybrzeżach. Nadzwyczaj ostra zima wywołała tak tu, jako też i w Liwurnie liczne choroby i przypadki śmierci; ostatniemi czasy jednak polepszyły się stosunki sanitarności.

Niemce.

(Czynności na posiedzeniu związkowem.)

Frankfurt n. M., 7. marca. Dnia 4. b. m. przedłożono na związkowem posiedzeniu wykazy stanu kontyngensów do związkowej armii i uwagi względem kolei żelaznych do urzędowego użycia dla wojskowej komisyi, równocześnie oznajmiono zapłacenie kwoty na wsparcie towarzystwa pracującego nad niemiecką historyą. Z powodu związkowemu zgromadzeniu ofiarowanego nabycia ogólnie potrzebnego wynalazku, uchwaliło zgromadzenie na wniosek reklamacyjnej komisyi, zasięgnąć najpierwej za pośrednictwem przynależnego najwyższego rządu, bliższych jeszcze w tej mierze wiadomości. Prośba dawnego szlezwicko-holsztyńskiego oficera o wsparcie, została na wniosek wydziału odmownie rozstrzygnięta, gdyż związkowa uchwała z dnia 6. kwietnia 1854 nieda zastosować się w tym wypadku. Drugą prośbę tego rodzaju, na którą niemożna dozwolić w tej chwili, tymczasem odroczono. Na wniosek wojskowego wydziału, zezwoliło zgromadzenie na rozwiązanie z pewnym kupieckim domem zawartego układu względem zaopatrywania w tytoń związkowej twierdzy Luxemburg, gdyż przy teraźniejszych zmianach stosunków nie jest już wcale potrzebnym; zaś na wniosek reklamacyjnej komisyi odrzuciła Izba wchodzić w spory tyczące się sukcesyi panów w rzeszy udzielnych.

Dania.

(Sprawa księstw holsztyńskich. — Adres do króla.)

Według nowszych wiadomości przychyla się Dania w kwestyi księstw do załatwienia tej sprawy na legalnej drodze. Dziennik *Zeit* donosi, że duński gabinet, niemogąc z powodu słabości Króla Danii odpowiedzieć w tej chwili stanowczo na najnowsze uchwały związkowego sejmu, polecił związkowemu posłowi Holsztynu i Lauenburga zrobić w Frankfurcie n. M. tymczasowo poufne oświadczenia, które przekonywują o pojednawczym duchu duńskiego rządu, a chociaż te oświadczenia niezaspokajają zupełnie, przecież można oczekiwać dalszych układów, które doprowadzą do zupełnego załatwienia tej sprawy.

— Sejm obradujący w Kopenhadze odrzucił dnia 8. b. m. zaprojektowany adres rządcy holsztyńskiego z powinszowaniem do Króla względem przywrócenia zdrowia, większością głosów t. j. 32 przeciw 22, zaś uchwalono jednogłośnie, ażeby prezydent przedłożył Królowi ustnie życzenia sejmu. O powodach odrzucenia nadmieniono telegraficznie, tylko niewyraźnie, że adres odnosił się do polityki.

Turcya.

(Stan rzeczy w Bośnii.)

Przedsięwzięte środki przez Azis Baszę, komisarza wysokiej Porty ku załatwieniu zajść między chrześcianami i Turkami Bośnii, nie zdają się być stosowne do zażegnania wzburzonych umysłów chrześcian bośniackich. Już postępowanie jego w Serajewie wzniecilo nieufność Chrześcian, gdyż niezdołał przeszkodzić temu, by pięciu Chrześcian z Usino i Tusla, którzy w marcu zeszłego roku oparli się samowolnemu poborowi dziesięciny ze strony dzierzawców Hadzi Feiz Szatorowicza i Osmana Zegicz, podczas jego niebytności nie uwięziono w Serajewie i nie chłostano. Aresztacya ta nastąpiła, jak Turcy sami się chwalą, jedynie z tego powodu, ażeby Chrześcianom pokazać, że nawet cesarski komisarz nie jest w stanie się oprzeć. Cała czynność Azis Baszy w Sarajewie ograniczała się na rozmowie z Wezyrem i kilku tureckimi urzędnikami, i jak mocnem życzeniem chrześcian było uregulować swe stosunki w mieście, w którem chrześciańscy konzulowie są obecni, tak natarczywie nalegali Begowie i Agowie, ażeby Azis Basza udał się do Tusli. Temu naleganiu chciał albo musiał uledz komisarz wysokiej Porty. Ztąd poszło, że większą część deputowanych bez mówienia z Azis Baszą odprawiono do domu i tylko szesnastu deputowanych z najbliższych nahii przypuszczono przed komisarza, poczem, gdy nic nie pomogło ponawiane namawianie tak Turków, jako też znajdujących się na zgromadzeniu chrześciańskich księży, ażeby i nadal płacili Begom część trzecią, byli zmuszeni na tureckim dokumencie położyć własnoręczne podpisy. Azis Basza ogłosił, że w tych czterech nahiach należy i nadal wypłacać trzecią część Begom, ci jednak będą odtąd łagodniej postępować w poborze, i zamiast zwyczajnej dotychczas połowy siana, będą odtąd żądać tylko trzeciej części siana. Deputowani powtarzali, że są wierni poddani cesarscy i chcą się zastosować do każdej ustawy cesarskiej, ale trzeciej części płacić nie mogą. Rozjątrzenie chrześcian doszło do najwyższego stopnia, i obawiają się powszechnie, ażeby teraz bośniańscy chrześcianie nie przyłączyli się także do powstania w Hercegowinie, gdyby niepokładali swej nadziei w bawiącej w Wiedniu deputacyi, od której mieli już otrzymać pomyślniejsze wiadomości.

Azya.

(Wiadomości z Indyi.)

Jenerał sir Collin Campbell znajdował się dnia 28. stycznia w Futtygur, czekając na park oblężniczy, który wyprawiony z Agry na dniu 22., dla wielkiej ulewy nie mógł przyspieszyć pochodu. Park ten składa się z siedmiu dział 24funtowych jednej haubicy o 10 calach a trzech o 8 calach, z tyleż wreszcie 10 calowych moździerzy z 750 patronami na każde działo a 500 na każdy moździerz i haubicę.

Resztki kontyngensu gwaliorskiego zachowały się spokojnie po odniesionych klęskach w Kalpi, teraz zaś przeszedłszy Dżumnę w 2000 żołnierza i 15 dział, wtargnęły do Doab i spłądrowały wsie na 20 mil angielskich od Cawnpuru. Wysłano najpierw przeciw rokoszanom 34 pułk, musiano go jednak odwołać napowrót a wyprawić natomiast pułk 88. z 400 strzelcami. Nie wiadomo jeszcze czy przyszło już do walki z powstańcami, tymczasem jednak nadszedł z Allahabadu do Futtyguru drugi pułk dragonów gwardyi, 7 pułk huzarów i 79 pułk szkocki, aby zastąpić drogę rokoszanom, jeśli zechcą przedrzeć się do Audhy. Oprócz korpusu rokoszan, co przekroczył Dżumnę, pozostało jeszcze w Kalpi według otrzymanych w Kawnpore wiadomości 3500 żołnierza piechoty 1000 jeźdźców i 6 dział. Być może, że oddział ten przymuszony działaniem kolumn jenerała sir Hugh Rose i pułkownika Whitlocke zechce wyruszyć ku Futtygur. Pokazuje się ztąd, że wojska angielskie nie odcięły jeszcze zupełnie komunikacyi między Audhą a resztą Indyi. Jenerał Windham opuścił wojska i udał się do Amballa.

Według telegraficznej wiadomości z Delhów z dnia 24. stycznia rozstrzygnął się już los miasta. Wszystkie fortyfikacye będą zniesione, a tak długo pozostanie tylko załoga europejska w murach stolicy, pokąd nie przeniosą w inne miejsce magazynów, co zresztą ma nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 12. marca. Fml. hrabia Paar przybył tu parowpływem „Jupiter" ze świtą z Aten. Podług listów otrzymanych z Syrasu na B gdad, pobiła armia perska z Korassanu pod dowództwem księcia Murada Mirzy między rzekami Amu Daria i Sir Daria liczne hordy szczepów karakańskich, które wpadły do Korassanu, zrabowały Meszed i chciały iść na pomoc Sepojom w Indyach wschodnich.

Wenecya, 12. marca. Księżna Rejentka Parmy z księżniczką Aliką i księciem Bordeaux przybyli tutaj. Do tutejszej zatoki San Marco zawinęła eskadra ewolucyjna, złożona z dwóch fregat, jednej korwety i dwóch wielkich paropływów.

Paryż, 12. marca. Pan Dupin oświadczył w mowie swej, którą miał w trybunale kasacyjnym, że obronie uwięzionych spiskowych zostawiono zupełnie wolne pole, tak dalece, że dozwolono nawet odczytać pewny dokument, który niezostał udzielony sądowi. Coś podobnego niemogło nastąpić w trybunale kasacyjnym, gdyż niepodobna równocześnie potępiać zbrodnię i wznosić pomnik na cześć królobójstwa.

Londyn, 13. marca. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej oznajmił *Disraeli*, że nadeszła właśnie depesza hrabi Walewskiego, którą obustronne nieporozumienie zupełnie i z honorem załatwione zostało. Na zapytanie pana *Kinglocke*, oświadczył *Disraeli*, że Neapol ma prawo, sądzić uwięzionych inżynierów; zresztą czuwa rząd angielski nad tokiem procesu. *Headlam* i *Roebuck* zaprzeczali to prawo rządowi neapolitańskiemu. *Gladstone* nazwał położenie Anglii poniżającem. Lord *Russel* oświadczył, że nie spodziewa się niczego po sprawiedliwości Neapolu. Na zapytanie lorda *Palmerstona* dozwolił rząd na przedłożenie wyż wspomnionego dokumentu.

Turyn, 12. marca. Dyrektor i żerant dziennika *Pensiero* zostali puszczeni na wolność za złożeniem kaucyi 3000 lirów.

Wiadomości handlowe.

Kołomyja, 3. marca. Według doniesień handlowych sprzedawano na targach w *Kołomyi*, *Śniatynie* i *Kuttach* w drugiej połowie lutego w przecięciu mec pszenicy po 2r.25kr.—2r.37kr.—2r.39kr.; żyta 1r.46kr.—1r.37kr.—40kr.; hreczki 1r.40kr.—1r. 54kr.—1r.36kr.; kukurudzy 2r.5kr.—1r.51kr.—2r.; ziemniaków 1r.—48kr.—1r. Cetnar siana po 38kr.—1r.37kr.—1r.20kr.; wełny w Kuttach po 26r. Sąg drzewa twardego kosztował 5r.—5r.13kr.—5r., miękkiego w Kołomyi 3r.48kr. Za funt mięsa wołowego płacono $3\frac{1}{5}$kr.—$2\frac{1}{5}$kr.—$3\frac{3}{5}$kr. i za mas okowity 30kr.—40kr.—27kr. mon. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 3. marca. Na dzisiejszy targ przypędzili kupcy krajowi, z Węgier i z Galicyi 199 sztuk wołów, a mianowicie Mojżesz Wurzel z Dembicy 18, Jakub Schindler z Najtitschein 10, Liber Drillich z Mi lca 23, Leib Schlanger z Rzeszowa 11, Jakub Goldmann, Szaja Bachner i Izak Grün z Bukowska 18, 28 i 15, Samuel Muschel z Brzeska 10, Jakub Beer i Wojciech Jamrus z Bukowska 10 i 13, a w mniejszych partyach 43. Z całego spędu pozostało tylko 16 sztuk niesprzedanych.

Ceny spadły w porównaniu z zeszłym tygodniem; cetnar mięsa wypadał na 50 zrł. w. w. Najwyższa cena za parę wołów wagi 1200 ℔ mięsa i 120 ℔ łoju wynosiła 600 złr. w. w., najniższa za 480 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju 255 złr. w. w. Cena przeciętna z 90 sprzedaży wypadła na 620 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju 333 złr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 15. marca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$35\frac{1}{2}$	1	$36\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	$32\frac{1}{2}$	1	$33\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	37	80	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	53	79	24
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	45	84	23

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 13. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{9}{16}$—$84\frac{5}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 97—$97\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97\frac{1}{2}$ — 98. Obligacye długu państwa 5% $81\frac{9}{16}$—$81\frac{5}{8}$. det. $4\frac{1}{2}$% $71\frac{1}{2}$ - $71\frac{3}{4}$, det. 4% $64\frac{1}{2}$—$64\frac{3}{4}$. — detto 3% 50—$50\frac{1}{2}$. detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{4}$ — $41\frac{1}{2}$, detto 1% $16\frac{1}{4}$—$16\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 96 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{4}$—$88\frac{1}{2}$, detto węgier. $79\frac{3}{8}$—$79\frac{5}{4}$, detto galic. i siedmiogr. $79\frac{1}{8}$ - $79\frac{3}{8}$, detto innych krajów koron. 85 — 86. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 64 — $64\frac{1}{2}$. — Pożyczka loter. z r. 1834 310 — 315. Detto z roku 1839 130—$130\frac{1}{4}$ — Detto z r. 1854 107—$107\frac{1}{4}$. Renty Como 16—$16\frac{1}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% $86\frac{1}{2}$ — 87.— Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86 — 87. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 981 — 982. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $260\frac{1}{2}$—$260\frac{3}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $119\frac{1}{4}$—$119\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $189\frac{1}{2}$ — $189\frac{3}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 303 — $203\frac{1}{2}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $101\frac{5}{8}$—$101\frac{3}{4}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $94\frac{1}{8}$ — $94\frac{1}{4}$ Detto cisańskiej kolei żel. $100\frac{1}{2}$—$100\frac{5}{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 251 — 252. — Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $191\frac{1}{2}$ — 192. Detto losy tryest. $106\frac{1}{2}$—107. Detto tow. żegl. parowej 560 - 561. Detto 13. wydania 101 — $101\frac{1}{4}$. Detto Lloyda 396 — 398. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 65 — 66. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $79\frac{1}{2}$ — 80. Windischgrätza losy $25\frac{3}{4}$—26. — Waldsteina losy $27\frac{1}{4}$—$27\frac{1}{2}$. Keglevicha losy $16\frac{1}{4}$—$16\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy 44—$44\frac{1}{4}$. — St. Genois $37\frac{3}{4}$—38. Palffego losy $37\frac{3}{4}$ — 38. Clarego 39—$39\frac{1}{4}$

Amsterdam 2 m. $87\frac{3}{4}$ l. Augsburg Uso $105\frac{3}{4}$. Bukareszt 31 T. $266\frac{1}{2}$. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $105\frac{1}{4}$ l. —. Hamburg 2 m. $77\frac{7}{8}$. — Liwurna 2 m. $104\frac{3}{4}$. — Londyn 3 m. 10 — 17. Medyolan 2 m. $104\frac{3}{4}$. — Paryż 2 m. $123\frac{3}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{1}{2}$. — — Napoleons'dor 8 13 — 14. — Angielskie Sover. 10 17 — 18 —. Imperyał Ros. 8 24 — 25. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. marca.

Oblig. długu państwa 5% $81\frac{7}{16}$; — losowane obligacye 5% —; obligacyi długu państwa $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 $107\frac{3}{8}$; poż. nar. z r. 1854 $84\frac{1}{2}$. Oblig. banku —. Akcye bankowe 981. — Akcye zakładu kredytowego $258\frac{1}{2}$. — Akcye kolei póln. po 1000 złr. — — Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłata —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety $202\frac{1}{2}$. Kolej połud. półn. komunikacyjna $185\frac{1}{2}$. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 560. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. — —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr — —. Galic. listy zast. 4% —. — Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. — —. detto węgierskie $79\frac{1}{2}$. Amsterdam —. Augsburg $105\frac{3}{4}$ l. Bukareszt 266. — Konstantynopol —. Frankfurt $105\frac{1}{4}$. Hamburg $77\frac{7}{8}$. Lipsk —. Liwurna —. — Londyn 10—16. — Medyolan $104\frac{7}{8}$ —. Marsylia —. Paryż $123\frac{1}{2}$. Agio duk. ces. $7\frac{5}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. marca.

Hotel rosyjski: PP. Marquis de Ville Henr., z Szląska. — Osmulski Wł., z Góry. — Netrebski Fab., z Dobrasina.

Hotel angielski: PP. Mokrzański Emil, z Krzyszczalek. — Raczyński Felix, z Woli malinowskiej.

Hotel europejski: P. Berezowski Henr., z Wodnik.

Do Milikowskiego: PP. Mrozowiecki Teod., z Stanisławowa. — Kirchmayer Jan, z Hrehorowa.

Pod koleją żelazną: P. Gołaszewski Piotr, z Dzieduszyc małych.

Do domu prywatnego: P. Hr. Lanckoroński Teodor, z Poddubiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. marca.

PP. Ilasiewicz Mich., do Ułyszowa. — Matkowski Józef, do Krechowa.— Nahujowski Antoni, do Czernicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. i 14. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.45	— 0.0°	86.0	południowy sł.	pochmurno
2. god. popoł.	324.69	+ 2.3°	82.9	zachodni „	śnieg
10. god. wiecz.	324.25	— 0.8°	95.7	„ „	„
Wysokość śniegu 7‴.					
7. god. zrana	323.55	— 2.1°	90.9	południowy sł.	pochmurno
2. god. popoł.	323.09	+ 3.5°	73.9	zachodni „	śnieg
10. god. wiecz.	321.10	+ 1.1°	90.5	„ „	pochmurno
Wysokość śniegu 10‴.					

TEATR.

Dziś na dochód śpiewaczki opery z teatru wrocławskiego Honoraty Hofmann Majeranowskiej opera niemiecka: „**Der Liebestrank.**"

Jutro na scenie polskiej po raz drugi: „**Fałszywi Poczciwcy,**" komedya w 4 aktach z francuskiego.

KRONIKA.

Dnia 4. marca odbyła się w Sztutgardzie scena, jakiej niewidziano oddawna: oficerowie garnizonów, Ludwigsburgu i Sztutgardy urządzili maskowy pochód, który przedstawił kilka dobrze oddanych obrazów z ludzkiego życia: dzieci w powiciu na koniu, szkołę chłopców, zakład dziewcząt, damę Krinolinę, księcia Karneval, Gambryna, odcinacza warkoczy, wesele chłopskie, wóz z posagiem, i t. d. Pochód posuwał się przy pięknej pogodzie, znaczniejszemi ulicami miasta, obok królewskiego zamku, gdzie Jego Mość Król i królewska rodzina przypatrywali się z balkonu tej wesołej scenie. Z dalekich okolic przybywali ludzie tłumami, przypatrywać się temu widowisku.

— W Petersburgu otworzono temi dniami okazałe bióro, które przyjmuje tłumaczenia z rozmaitych najznakomitszych europejskich języków na język rosyjski i z rosyjskiego na inne. To bióro przyjmuje nietylko tłumaczenia dokumentów ale oraz całe broszury i dzieła, naukowej, ściśle technicznej, a osobliwie handlowej i przemysłowej treści.

— Z Bingen donoszą do dziennika „Darmstädter Zeitung" pod dniem 2. marca: Wśród huku dział i stosownych ceremonii spuszczono wczoraj o 300 stóp od łazienek w łożysko Renu olbrzymi kamień na pamiątkę przypominająca potomności nadzwyczaj niski stan wody Renu. Na kamieniu wyryto prócz daty 1858 roku, 36 nazwisk najstarszych ze stanu marynarki; pamiętnik o tem, zostanie złożony w archiwie wielkoksiążęcego burmistrzowstwa. Uroczystość tego dnia zakończono sutą wieczerzą w hotelu de Bellevue, przyczem wychylono między innemi toast: „aby żegluga niebyła więcej przerwaną niskim stanem wody, a dzisiaj zanurzony kamień aby niebył nigdy widziany ani od nas ani od naszych potomków.

— W Kurdmanie, w kraju Kafrów, wychodzi pismo miesięczne, w bechuanańskim języku, nakładem misyonarskiej drukarni znajdującej się w tej stacyi. To pismo jest prawdziwie w typograficznym guście, a chociaż dla angielskich czytelników niebardzo zrozumiałe, przecież można spodziewać się, że przez swe ogromne czcionki odpowie wszelkim wymaganiom krajowych abonentów; Motto pisze dziennik „Cape Town Advertiser" pod którym wychodzi, jest „Kico Kinonoco" a tytuł „Mokaeri oa Bechuana, Le Muleri oa Mahuku." — Możnaż zaprzeczyć — dodaje korespondent — by cywilizacya nie postępowała?

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*